William Penn

Ziarna Prawdy

„Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo” — Obj. 3:8, do zboru w Filadelfii.

Całkowicie nowy świat wymaga nowej nauki politycznej” (Alexis de Tocqueville, *Demokracja w Ameryce*, 1835).

Budynek siedziby władz administracyjnych nowo powstałej kolonii Pensylwanii stanowił centralny punkt portowego miasta Filadelfia, położonego nad rzeką Delaware. Filadelfia była miastem zaplanowanym, a Kapitol usytuowany był na szerokim, zielonym pasażu, który przetrwał do dziś. Nie był on imponujący jak na XVIII-wieczne standardy. Podobnie jak większość kolonialnych budynków, był zbudowany z drewna i pozbawiony ozdób. Wnętrze zaprojektowano z myślą o funkcjonalności. Rzeczywiście, początkowo pełnił on funkcję zgromadzenia delegatów z trzynastu brytyjskich kolonii, którzy sprzeciwili się monarsze i 4 lipca 1776 roku ogłosili niepodległość. Później, w 1787 roku, stał się miejscem spotkań niezależnej już Konfederacji Stanów Ameryki w celu opracowania ulepszonego dokumentu dla ich unii. Przyjęcie tego dokumentu dało początek narodowi znanemu jako Stany Zjednoczone Ameryki.

Nazwa Filadelfia oznacza „bratnią miłość”. W 1776 roku miasto to było jednym z najszybciej rozwijających się ośrodków w anglojęzycznym świecie i szacuje się, że zajmowało siódme miejsce pod względem wielkości wśród angielskich miast tamtego okresu. Patent na brytyjską kolonię Pensylwania został przyznany Williamowi Pennowi, synowi zmarłego Sir Williama Penna. Sir William otrzymał tytuł szlachecki za swoją wybitną karierę morską, w tym za służbę jako admirał brytyjskiej marynarki wojennej. Jego przedwczesna śmierć w 1670 roku, w wieku 49 lat, pozostawiła majątek jego 26-letniemu synowi, również o imieniu William. Majątek obejmował dług korony wobec rodziny Pennów w wysokości 17 000 funtów szterlingów, a ta kolonia została przyznana młodemu Williamowi Pennowi jako pełna spłata tego długu.

Podczas służby Sir Williama jako admirała, spotkania przy herbacie w domu Pennów – u Sir Williama oraz jego żony, Lady Margaret Jasper Vanderschuren, matki Williama Penna – mogły być dość napięte. Lady Margaret, córka holenderskiego kupca, oraz jej mąż osobiście znali kapitanów floty holenderskiej, z którymi Anglia toczyła wówczas zwycięską wojnę morską. Młody William Penn od wczesnych lat był nonkonformistą, a później stał się chrześcijańskim pacyfistą, prawodawcą i mediatorem o wyjątkowych umiejętnościach [1].

W 1661 roku Penn wziął udział w potajemnym spotkaniu zorganizowanym przez Thomasa Loe, założyciela kwakrów. Loe potępiał formalizm religijny i podkreślał potrzebę prawdziwych naśladowców Chrystusa, którzy powinni „nieść krzyż i trwać wiernie przy Bogu. Wówczas On obdarzy cię wieczną koroną chwały, której nikt nie będzie mógł ci odebrać. Nie ma innej drogi, która mogłaby przynieść powodzenie, niż ta, którą kroczyli dawni święci mężowie”[2].

Penn otwarcie krytykował Kościół Anglii, co w wieku 16 lat doprowadziło do jego wydalenia z Christ Church College na Uniwersytecie Oksfordzkim. Jego zaradny, lecz zniecierpliwiony ojciec postanowił wysłać go do Paryża, aby odizolować go od wpływów kwakrów.

Studia biblijne przewidujące upadek monarchii francuskiej

W Paryżu młody Penn zniknął spod nadzoru agentów admirała, którzy przez ponad trzy miesiące nie byli w stanie go zlokalizować. Zapisał się do L’Académie Protestante de Saumur, wówczas prężnego ośrodka edukacji hugenockiej. Hugenoci, od francuskiego słowa oznaczającego żebraków, to protestanci, którzy przetrwali i odbudowali się po niesławnej masakrze sponsorowanej przez państwo, która miała miejsce w dniu św. Bartłomieja w 1572 roku.

Penn spędził dwa lata, ucząc się od jednych z najzdolniejszych protestanckich uczonych na kontynencie. Mieszkał z wybitnym teologiem Moise Amyrautem, który kierował akademią, oraz prawdopodobnie studiował młodym uczonym Pierre’em Jurieu. Debatowano nad chronologią dni Daniela, z niektórymi dokładnymi interpretacjami, które mamy dzisiaj, nad sekwencyjną naturą Siedmiu Kościołów z Objawienia. Dominującym przekonaniem było, że okropności piątego kościoła reformacji mają zostać zastąpione przez szósty kościół Filadelfii, symbolizujący braterską miłość. W Saumur panowało duże zainteresowanie przewidywanym upadkiem Francji, który miał nastąpić w przyszłości podczas „wielkiego trzęsienia ziemi” za-

mykającego drugie biada.

„I w tejże godzinie powstało wielkie trzęsienie ziemi, i dziesiąta część miasta zawaliła się, i zginęło w tym trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi, pozostali zaś przerazili się i oddali cześć Bogu niebieskiemu” (Obj. 11:13).

Poniższy cytat z książki *Prophetic Faith of Our Fathers*[3] autorstwa Frooma podsumowuje rozwój proroczego zrozumienia upadku Francji, sięgający ponad 200 lat przed tym wydarzeniem: „Zaczynając od Johna Napiera w 1593 roku, recenzent przytacza szereg oświadczeń: Goodwina z 1639 roku, Jurieu z 1686 (z którym studiował Penn), anonimowego francuskiego pisarza z 1688, Cressenera z 1689, Fleminga z 1701, Vitringę z 1719, Daubuza z 1720, Willisona z 1745, anonimowego angielskiego pisarza z 1747 oraz biskupa Newtona. Wszyscy ci ludzie, wyłącznie na podstawie proroctwa, odnosili zawarte w nim zapisy do przyszłych wydarzeń we Francji: dziesiątą część miasta, ulicę miasta i trzęsienie ziemi jako rewolucję. Tak niezwykłe były te prognozy, że recenzent w »Eclectic Review« zauważył, iż powstały »przed wydarzeniem, do którego się odnoszą«. Takie wypowiedzi były ewidentnie powszechnie znane”.

Wolność religijna w prawie angielskim

Po powrocie Penna do Anglii oraz dalszych wysiłkach ojca, mających na celu pomoc w odnalezieniu jego życiowego powołania, z których wszystkie były ćwiczeniami i lekcjami, z których Penn później skorzystał, stał się kwakrem. Pozbawieni dostępu do miejsca kultu, kwakrzy z Londynu zorganizowali w sierpniu 1667 roku spotkanie na ulicy, kwestionując tym samym zakaz nielegalnych zgromadzeń religijnych. Zarówno Penn, jak i William Mead, przywódcy tego zgromadzenia, zostali aresztowani pod zarzutem „nielegalnego i burzliwego zgromadzenia, zakłócającego spokój”. Ponieważ ich działania nie stanowiły rzeczywistego naruszenia przepisów prawnych, lecz jedynie norm społecznych, Penn z powodzeniem odwołał się do ławy przysięgłych, argumentując, że korzystał ze swoich praw jako Anglik.

„To jest Anglia, a nie Hiszpania” wydawało się więcej niż wystarczające, aby przekonać ławę przysięgłych, która uznała go za niewinnego. Po ogłoszeniu decyzji przez wszystkich dwunastu przysięgłych „sąd, niezadowolony z wyroku”, osadził Penna, Williama Meada oraz całą ławę przysięgłych w więzieniu Newgate, aż do zapłacenia nałożonych przez sąd grzywien za obrazę sądu[4]. Zachowanie sędziego i sekretarza sądowego, a także haniebne odrzucenie przez sędziego podstaw brytyjskiej wolności obywatelskiej zawartych w Wielkiej Karcie Swobód (MagnaCarta, 1215 r.), dotarły do sądu królewskiego. Sąd królewski Karola II wyraził niezadowolenie, wydając upomnienie dla sędziego oraz sekretarza, jednocześnie uchylając wszystkie zarzuty i kary (13 grudnia 1667 roku)[5]. Od tego momentu przynajmniej w Anglii sprzeciw wobec starych, apodyktycznych kajdan państw narzucających politykę i religię przestał być traktowany jako wyrok śmierci.

Karol II pozostaje do dziś postacią trudną do jednoznacznej oceny historycznej. Był próżny, dwulicowy i przebiegły, określany jako „głęboko niesympatyczna postać, kierująca się egoistycznymi impulsami i polityczną przyjemnością”. Mimo to Karol II patrzył w przyszłość, prowadząc liberalną politykę dostosowaną do nowej epoki, co przyniosło stabilność i pokój po wyniszczającym, dziewięcioletnim okresie wojny domowej w Anglii, która rozpoczęła się 22 sierpnia 1642 roku[6]. Nieroztropnie jego ojciec i poprzednik, Karol I, próbował odebrać władzę Parlamentowi i przywrócić katolicyzm w Anglii. Król Karol I został pojmany przez armię Parlamentu i skazany na śmierć w 1649 roku przez ludowy sąd, „z woli Opatrzności Bożej”. Karol II kontynuował walkę w czasie wojny domowej aż do swojej klęski pod Worcester 3 września 1651 roku, po czym ledwo uszedł z życiem, uciekając do Francji.

Zaledwie dziewięć lat później, w 1660 roku, Karol II zasiadł na angielskim tronie, a wraz z restauracją monarchii wprowadzono parlamentarne ograniczenia królewskich prerogatyw. Angielska marynarka wojenna, handel i kolonizacja rozwijały się w szybkim tempie. Taki model rządzenia był więcej niż wystarczający dla Hiszpanii w tamtej epoce, która wykorzystywała swoje złotonośne podboje w obu Amerykach do spektakularnego zdobienia hiszpańskich kościołów i pałaców. Stary świat dostrzegał teraz możliwości ekspansji w odległych rejonach niechrześcijańskiego świata.

Karol II potrafił jednak wyobrazić sobie zmiany wykraczające poza to. Jednym z godnych uwagi przykładów jest założenie przez niego Royal Society of London w 1662 roku, które funkcjonuje do dziś. Był to pierwszy tego rodzaju instytut w Europie w nowej, nadchodzącej epoce – poświęcony badaniu nauk przyrodniczych jako dziedziny odrębnej od religii[7]. Choć Royal Society zyskało wielu naśladowców w całej protestanckiej Europie, jedynie katolicka Francja i prawosławna Rosja stworzyły własne narodowe wersje tego modelu. W centrum polityki państwowej znajdowały się handel oraz bogate w zasoby kolonie zamorskie, jednak rozwój nauk przyrodniczych był postrzegany jako kluczowa droga ku przyszłości.

Bez krzyża nie ma korony

Ograniczona tolerancja dla wolności sumienia w sprawach religijnych istniała, jednak Penn posunął się o krok za daleko. 16 grudnia 1668 roku został aresztowany. Tym razem nakaz aresztowania miał poważny charakter. Został umieszczony w surowym więzieniu w

Tower of London za traktat, który biskup Londynu określił mianem „bluźnierczego” – *The Sandy Foundation Shaken* [*Chwiejny Fundament Zburzony*]. Dzieło to nie tylko atakowało Kościół anglikański, ale także doktrynę Trójcy Świętej.

W bardziej szczegółowym uzasadnieniu swojego stanowiska wobec Trójcy Penn odwoływał się do historycznych uczonych, takich jak Paweł z Samosaty, Macedoniusz i Sabellius. Napisał: „Jest więc oczywiste, że chociaż zaprzeczam Trójcy Oddzielnych Osób w jednym Bóstwie, to jednak w konsekwencji nie zaprzeczam boskości Jezusa Chrystusa”[8].

Zamknięte kwatery w Tower były tym samym miejscem, w którym pięćdziesiąt lat wcześniej więziony był Sir Walter Raleigh, założyciel kolonii Virginia. Przed swoją egzekucją Sir Walter Raleigh poświęcił się pisaniu historii świata. Zaledwie kilka kroków od drzwi celi Penna znajdował się prywatny blok egzekucyjny, na którym Raleigh zakończył swoje życie.

Czas spędzony przez Penna w odosobnieniu poświęcony został pisaniu, a owocem tego uwięzienia stało się jedno z jego najbardziej znanych dzieł: *No Cross, No Crown* [*Bez krzyża nie ma korony*].

Bez krzyża nie ma korony to dzieło o ponadwyznaniowym przesłaniu, które rozbrzmiewa wszędzie tam, gdzie powiewa sztandar z krzyżem i koroną. „Droga niesienia krzyża to całkowite oddanie duszy […]. Jest to rzeczywiście wąska ścieżka, a brama bardzo ciasna […]. Ci, którzy nie potrafią znieść krzyża, nigdy nie dostąpią korony (2 Tym. 2:12; Rzym. 8:17)”[9]. Do tego momentu zbawienie w Chrystusie Jezusie było dla większości chrześcijan – zarówno dla protestantów, jak i katolików, z wyjątkiem marginalnych grup – zakorzenione w przyjęciu sakramentów, doktrynalnym wyznaniu państwowego Kościoła, uczestnictwie w jego nabożeństwach oraz płaceniu podatków na jego utrzymanie. Jednak, jak stwierdzono w dziele *Bez krzyża nie ma korony* (1669), to nie wystarczało. Chrystus wymagał pełnego poświęcenia i podążania Jego śladami.

Na przestrzeni wieków ludzkość wykazywała skłonność do uważnego obserwowania upadków, cierpień, rozczarowań i katastrof dotykających możnych tego świata oraz ich potomków. Książka *Bez krzyża nie ma korony* była chętnie czytana i wielokrotnie wznawiana. Jej czytelnikami byli z pewnością także ci, którzy nie poszukiwali kazania o głębszym duchowym życiu w Chrystusie. Od 1669 roku ukazało się 53 edycji tej książki – zarówno w języku angielskim, jak i w tłumaczeniach – a jej treść była „często wznawiana, szeroko czytana i powszechnie akceptowana”[10]. Ważne przesłanie o pełnym poświęceniu i potrzebie kroczenia śladami Chrystusa może dziś nie wydawać się nowatorskie, jednak wyrażenie go w sposób jasny i bezpośredni stanowiło wówczas teologiczną nowość.

Sir William Penn, choć zhańbiony i podupadający na zdrowiu, wciąż miał wystarczająco wielu przyjaciół, by ponownie wydobyć swojego syna z więzienia. Kilka dni po tym, jak młody Penn napisał do niego pokorny list: „Niech ten nikczemny świat nie niepokoi twego umysłu, a cokolwiek się wydarzy, mam nadzieję, że we wszystkich okolicznościach okażę się twoim posłusznym synem” (7 września 1670 roku)[11], ojciec i syn spotkali się i w pełni pogodzili. William Penn senior zmarł zaledwie kilka dni później, 16 września 1670 roku.

Święty eksperyment

Jedno było dla Williama Penna oczywiste: stary świat nie przetrwa, jeśli nie będzie otwarty na reformy, mimo wszelkich energicznych wysiłków. Największą nadzieją była wolność religijna oraz swobody obywatelskie w nowym świecie. Uzyskanie statusu kolonii okazało się żmudnym procesem, który trwał niemal 11 lat. Królewska Komisja nadała kolonii nazwę Pensylwania na cześć zmarłego Sir Williama (4 marca 1681 roku). „Zobaczmy, do czego zdolna jest miłość” – powiedział Penn przy zakładaniu Filadelfii. Prywatnie, do swojego przyjaciela Roberta Turnera, wyznał: „A mój Bóg, który dał mi ją [kolonię] przez wiele trudności, pobłogosławi i uczyni ją zalążkiem narodu”[12]. Te nadzieje na nowy naród, narodzony w Filadelfii, miały się spełnić w ciągu niespełna stulecia. Jeszcze większe oczekiwania, związane z „obecną dyspensacją prawdy”[13], miały w cudowny sposób odrodzić się w Pensylwanii dwieście lat później.

Richard Doctor

[1] *William Penn, the Cross and Crown*, „The Herald”, wrzesień 2021. *The Cross and Crown…*, „Beauties of the Truth”, luty 2000.

[2] M.M Dunn i R. Dunn, *The Papers of William Penn*, Volume 1, Record 27, University of Pennsylvania Press, 1981, s. 82.

[3] L.E. Froom, *PropheticFaith of OurFathers*, Vol. 3, Review and Herald, Washington D.C., 1948, s. 362.

[4] J. Sowle (wydawca), *A Collection of the Works of William Penn*, Volume 1, London, 1726, s. 18.

[5] J. Sowle, *op. cit.*, s. 35.

[6] H.M. Straw, *Everybody’s King: Charles II and […] RestorationRule in England*, 1660 1679, praca magisterska, University of Kent, 2017.

[7] B.S. Gregory, *The UnintendedReformation: How a ReligiousRevolutionSecularizedSociety*, Belknap Press of Harvard University, 2012, s. 341.

[8] M.M Dunn i R. Dunn, *op. cit.*, Record 76, s. 271.

[9] W. Penn, *No Cross, No Crown […] the Holy Cross of Christ*, 1668, przedruk: William SessionsBook Trust, York, England, 1981, s. 34.

[10] W. Penn, *op. cit.*, przedmowa wydawcy, s. xv.

[11] M.M Dunn i R. Dunn, *op. cit.*, Record 51, s. 180.

[12] J.R. Soderlund, *William Penn and the Foundingof Pennsylvania*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia, 1983, Record 12, s. 54.

[13] M.M Dunn i R. Dunn, *op. cit.*, Record 119, s. 500.